

Sygn. akt *I ACa 1367/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki

Sędziowie: SSA Piotr Górecki

SSA Jerzy Geisler (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A., L. A.**

przeciwko (...) **S.A. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 7 sierpnia 2017 r. sygn. akt I CG-G 3/16

1. **apelację oddala,**

2. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

3. **nakazuje wypłacić na rzecz adwokata A. M. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 6.642 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.**

Piotr Górecki Marek Górecki Jerzy Geisler

I ACa 1367/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w Sądzie Okręgowym w Koninie w dniu 8.06.2016 roku powodowie J. i L. małżonkowie A. wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 210.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu, które nie zostały opłacone w żadnej części, a w przypadku oddalenia powództwa o zasądzenie od Skarbu Państwa –

Sądu Okręgowego w Koninie na rzecz adw. A. M. z Kancelarii Adwokackiej w K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu, które nie zostały opłacone w żadnej części.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości W., gmina K., oznaczonej numerem geodezyjnym (...). W 1990 roku na wskazanej działce, w ramach rekultywacji gruntu podmokłego i zabagnionego, urządzili stawy, jeden o wymiarach 20m x 40m, a drugi o wymiarach 20m x 30m. Stawy te zostały zarybione i do czasu odwodnienia gruntu przez pozwaną, powodowie rocznie z tej hodowli pozyskiwali ok. 700 kg ryb (karp, sum, lin, sandacz), co przynosiło dochód ok. 12.000,00 zł rocznie. Na skutek ruchu zakładu górniczego pozwanej i prowadzonego odwodnienia terenu celem wydobywania węgla na Odkrywcę D., poziom wody w stawach powodów zaczął gwałtownie spadać, co ostatecznie doprowadziło do całkowitego ich osuszenia i wyginięcia hodowanych tam ryb. Wciąż występują skutki działalności górniczej pozwanej. Stawy te nadal pozostają wyschnięte i przywrócenie ich do poprzedniego użytkowania jest na obecną chwilę niemożliwe. Każde napełnienie ich wodą powoduje jej ponowny zanik. Próby takie były już przez powodów podejmowane. Powodowie dokonując inwestycji budowy profesjonalnych stawów rybnych nastawieni byli na perspektywę ich długoletniego użytkowania. Na skutek działania pozwanej nie mogli i nadal nie mogą czerpać korzyści ze stawów. Stan ten się utrzymuje i - zdaniem powodów - nawet przeprowadzenie rekultywacji, określonej w art. 4 pkt. 18 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 909), polegającej na uregulowaniu stosunków wodnych i przywróceniu wartości użytkowych oraz przyrodniczych gleby będzie nieefektywne dopóki ruch zakładu górniczego pozwanej będzie występował w pobliżu działki powodów. Z tej też przyczyny powodowie występują z żądaniem zapłaty odszkodowania celem rekompensaty doznanej szkody i przeznaczenia tych środków na „rekultywację terenu” po zakończeniu działań przez pozwaną. Powodowie dokonując oszacowania poniesionych szkód i utraconych korzyści wskazali, że odławiając około 700 kg ryb rocznie uzyskiwali z tego tytułu dochód w wysokości 12.000,00 zł rocznie, a z powodu osuszenia terenu i zaniku wody w stawach w ostatnich dziesięciu latach ponieśli szkodę wobec utraty pożytków w wysokości 120.000,00 zł. Ponadto działania pozwanej doprowadziły do zaniknięcia wody w stawach, co spowodowało wymarcie hodowanych ryb i z tego tytułu szkodę o wartości 30.000,00 zł. Powodowie w przyszłości chcą wznowić hodowlę ryb w swoich stawach i z tego powodu odszkodowanie winno obejmować wycenę robót koniecznych do odtworzenia stawów, którą szacują na kwotę 60.000,00 zł. Dalej powodowie wyjaśnili, że pismem z dnia 28.11.2014 roku dokonali zgłoszenia pozwanej szkody górniczej i wnieśli o wypłatę odszkodowania z tytułu poniesionych strat w hodowli ryb, utraconych korzyści z powodu braku możliwości ich hodowli oraz kosztów przywrócenia stawów do poprzedniej użyteczności. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty odszkodowania wskazując, że powodowie w dniu 14 września 2006r. zawarli z Kopalnią ugodę nr (...) na mocy, której otrzymali odszkodowanie za osuszenie stawów oraz zrzekli się wszelkich dodatkowych roszczeń związanych ze szkodami powstałymi na ich gruntach. Powodowie wyjaśnili, że nie zgadzają się z tym stanowiskiem wskazując, że roszczenia objęte niniejszym pozwem nie były do tej pory przedmiotem

1

postępowania polubownego. Ugoda zawarta w dniu 14 września 2006 r. dotyczyła odszkodowania za znikanie wody w stawach rybnych, a nie za utracone korzyści i szkody związane z hodowlą ryb,

jak i zwrotem kosztów związanych z odtworzeniem stawów. W przeciwnym razie powodowie nie zgodziliby się na tak niską kwotę odszkodowania, jaka została im wypłacona za poniesione szkody.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w K., odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa oraz o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w pozwie, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że żądanie pozwu, jako w całości niezasadne, winno zostać oddalone. Pozwana podniosła w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem. Wyjaśniła, że uzyskała koncesję na wydobywanie węgla brunatnego ze złoża D. położonego na terenie gminy K. i O. 04.12.1998r. Jednakże odwodnienie terenu pod eksploatację węgla brunatnego na odkrywce D. (wiercenia studni odwadniających) obejmujących swym oddziaływaniem obszar nieruchomości powodów, położonej w W., powódka rozpoczęła w roku

2002. Powodowie już w 2005 roku zgłosili szkodę związaną ze stratami w zarybionych stawach, wskazując, że stan wody w stawach zaczął spadać od wiosny 2004r. Z tego powodu pozwana wskazała, że zdarzenie wywołujące szkodę objętą roszczeniem pozwu nastąpiło najpóźniej w 2004r., co zgłosili w piśmie z dnia 14.10.2005r., zatem trzyletni termin przedawnienia minął najpóźniej w 2008r. Samo zaś zdarzenie wywołujące szkodę w postaci rozpoczęcia przez powódkę odwodnienia odkrywki D. nastąpiło w 2003r. Tym samym 10 lat od zdarzenia wywołującego szkodę minęło w 2013r. Dalej pozwana podniosła, że w dniu 14.09.2006r. zawarła z powodami ugodę dotyczącą rekompensaty za szkody górnicze związane z zanikiem wody w stawach rybnych położonych na działce powodów, w następstwie której wypłaciła powodom jednorazowo kwotę 27.500,00 zł. Z uwagi na to należy uznać, iż pozwana w całości zrekompensowała szkodę, która powstała w stawach na nieruchomości powodów i brak jest jakichkolwiek podstaw do dalszych roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu. Pozwana zaprzeczyła przy tym, aby ugoda dotyczyła jedynie odszkodowania za zanikanie wody, a nie dotyczyła utraconych korzyści i szkód związanych z hodowlą ryb. Pozwana powołała się w tym przedmiocie na korespondencję z powodami w sprawie odszkodowania, z której - zdaniem pozwanej - jednoznacznie wynika, jakiego odszkodowania i za co domagali się powodowie.

W odpowiedzi na powyższe stanowisko pozwanej powodowie podtrzymali żądanie zawarte w pozwie. Zdaniem powodów zawarta ugoda nie obejmowała wszystkich roszczeń związanych ze szkodą górniczą. Z ugody nie wynika wprost, że dotyczy ona także szkody w postaci utraconych korzyści związanych z hodowlą ryb czy też z kosztami związanymi z przywróceniem tego terenu do stanu sprzed szkody. Odnosząc się zaś do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia wskazali, że nie może on zostać uznany za skuteczny, gdyż zgodnie ze stanowiskiem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014r sygn. Akt V CSK 370/13, jeśli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie (10 –letni termin) rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu. Z uwagi na fakt, że postępowanie pozwanej wciąż oddziałuje na nieruchomości powodów nie można mówić o przedawnieniu roszczenia. Powodowie zwrócili również uwagę na fakt, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z uwagi na to, że w sprawie po jednej stronie występuje podmiot profesjonalny, a po drugiej rolnicy nieorientowani w swoich uprawnieniach. Powodowie podnieśli również, iż wszelką korespondencję z pozwaną prowadził jedynie powód, więc nieuprawnionym jest przypisywanie powódce, że również wskazywała w pismach, jaki jest przedmiot zgłaszanego roszczenia.

Pozwana – w odpowiedzi na powyższe stanowisko powodów - podniosła, że powoływanie się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014r, sygn. akt V CSK 370/13 jest nieuzasadnione i oparte na wyrwanym z kontekstu zdaniu z uzasadnienia w/w wyroku. Pozwana wskazała również, że niezasadne jest powoływanie się powodów na zasady współżycia społecznego, bowiem ani charakter uszczerbku poniesiony przez powodów ani ich szczególna sytuacja nie są tego rodzaju,

2

żeby zastosowane mogły być zasady współżycia społecznego, zwłaszcza, gdy powodowie zawarli z pozwaną ugodę i otrzymali w związku z tym stosowne odszkodowanie. Pozwana podkreśliła, że powodowie nie są osobami nieporadnymi. Doskonale potrafili negocjować warunki odszkodowania. Wskazali zarówno podstawy żądania, jak i uzasadnili jego wysokość na podstawie dokonanych przez siebie wyliczeń.

Wyrokiem z dnia 7.08.2017 r. Sąd Okręgowy w Koninie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. – k. 122 Pisemne ustalenia i motywy rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przedstawił na kartach 126-132

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie J. i L. A. są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości W., gmina K., oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Na działce tej w 1989 roku zostały wykonane dwa stawy. Jeden o wymiarach 20m x 40m, drugi o wymiarach 20m x 30m. W 1990 roku stawy te zostały przez powodów zarybione (dowód: zeznania powódki J. A. k. 118, wypis z rejestru gruntów k. 6, plan sytuacyjny rekultywacji działki k. 8, dokumentacja projektowa – kosztorysowa k. 9- 25).

Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa udzielił Kopalni (...), koncesją nr (...)z dnia 04.12.1998r., pozwolenia na wydobywanie węgla brunatnego oraz kopalin towarzyszących ze złoża (...), położonego na terenie gminy K. i O.. Wiercenie studni odwadniających na odkrywce (...) rozpoczęto w listopadzie 2002 roku, a zakończono w październiku 2006r. (dowód: kserokopia koncesji k. 57, kserokopia pisma D. (...) (...) k. 60).

W 2003 roku powód zauważył, że woda w jego stawach zaczęła zanikać. W 2005 roku woda w tych stawach całkowicie zanikła i stawy się osuszyły. Wówczas pismem z dnia 14.10.2005r., skierowanym do pozwanej, powód L. A. zwrócił się o wypłatę odszkodowania z tytułu strat w zarybionych stawach na skutek osuszenia jego gruntów przez Kopalnię.

W odpowiedzi na złożone pismo pozwana poinformowała powoda, że prowadzony jest monitoring wód podziemnych i powierzchniowych. Kopalnia posiadała sieć otworów obserwacyjnych, w których dokonywane były systematyczne pomiary poziomu wód. Analiza tych pomiarów pozwoli stwierdzić, czy powierzchniowy poziom wód gruntowych wykazywał naturalne wahania sezonowe, które mogą wynosić od 2 do 3.8 m. Latem i jesienią zwykle poziom wód jest najniższy, a najwyższy po wiosennych roztopach. Ponieważ stawy powodów zasilane były głównie z opadów atmosferycznych, to ich wielkość decydowała o poziomie wody w tych stawach.

Pismem z dnia 27.12.2005 roku powód ponownie zwrócił się do pozwanej o „polubowne – ugodowe załatwienie tematu” związanego z odszkodowaniem na jego rzecz za ponoszone straty w hodowli ryb za okres 10 lat, proponując, do negocjacji, łącznie kwotę odszkodowania w wysokości 70.000,00 zł. Jednocześnie przyznał, że deficyt opadów atmosferycznych w ostatnich dwóch latach mógł przyczynić się do spadku ilości wody w stawach, ale zanegował, aby to stanowiło przyczynę całkowitego zaniku wody. Pismem z dnia 21.06.2006 roku powód po raz kolejny zwrócił się do pozwanej o wypłatę odszkodowania za szkody w stawach. W piśmie tym wyjaśnił, że problem wody w stawach pojawił się w 2005 roku. Dostrzegał przy tym możliwość ugodowego zakończenia sporu. Dodał, że „dokonał aktualizacji wyceny” i wyliczył, że należy mu się odszkodowanie w wysokości 30.796,00 zł „do negocjacji”.

W wyniku prowadzonej korespondencji i negocjacji w dniu 14.09.2006r doszło do podpisania ugody pomiędzy Kopalnią (...) S.A. i powodami - L. A. i J. A.. W § 1 tej ugody strony podały, że przedmiotem ugody jest ustalenie zasad rekompensaty przez Kopalnię ewentualnej szkody górniczej związanej z zanikiem wody w dwóch stawach rybnych położonych na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), w obrębie W., stanowiącej własność poszkodowanych (powodów). W § 2 uzgodniono, że tytułem odszkodowania związanego ze szkodą górniczą, określoną w § 1 ugody, Kopalnia zapłaci poszkodowanym jednorazowo kwotę 27.500,00 zł. W dalszej części ugody ustalono że odszkodowanie wypłacone poszkodowanym na podstawie przedmiotowej ugody

3

stanowi pełną rekompensatę za szkody wywołane działalnością górniczą Kopalni na nieruchomości poszkodowanych, opisanej w niniejszej ugodzie i z dniem wypłaty odszkodowania poszkodowani zrzekają się w stosunku do Kopalni wszelkich dotatkowych roszczeń związanych ze szkodami powstałymi w stawach na ich gruntach. Jednocześnie powodowie złożyli oświadczenie, że wobec jednorazowej zapłaty odszkodowania nie będą występować w przyszłości przeciwko Kopalni z roszczeniami odszkodowawczymi za szkody górnicze związane ze szkodami powstałymi w ich stawach i jednocześnie przejmują na siebie obowiązek zaspokojenia ewentualnych roszczeń zgłoszonych Kopalni przez osoby trzecie, którym przysługiwać będzie prawo własności do nieruchomości objętej ugodą (§ 4 ugody). Ugoda ta została podpisana przez oboje małżonków A., tj. L. i J.. (dowód: pismo z dnia 14.10.2005r. k. 52, pismo z dnia 27.12.2005 roku k. 53, pismo z dnia 21.06.2006 roku k. 54, kserokopia ugody z dnia 14.09.2006 roku, k. 55 -56, zeznania powodów k. 117-120).

W czasie podpisywania tej ugody w przedmiotowych stawach wody już nie było, stawy były suche i tym samym powodowie nie prowadzili już w nich hodowli ryb (dowód: zeznania powodów k. 117v i 121, zeznania świadka M. G. (1) k. 94-95). Po wyschnięciu stawów powodowie nie czynili już żadnych nakładów na te stawy (dowód: zeznania powoda k. 117v).

Gdy po pewnym czasie powodowie powzięli wiadomość, że ich sąsiadom pozwana wypłaciła wyższe odszkodowania, to ponownie zaczęli zgłaszać pozwanej roszczenia o odszkodowanie. I tak, pismem z dnia 20.10.2013r. zwrócili się do pozwanej z żądaniem wypłacenia „rekompensaty na konieczność rekultywacji stawów rybnych”, podnosząc że wypłacone w 2006 roku odszkodowanie obejmowało straty jedynie za okres 10 lat, a zachodzi koniecznością zachowania stawów w takim stanie, w jakim obecnie się znajdują, aby była możliwość ich użytkowania w momencie powrotu wód gruntowych, co wiąże się z kosztami. Pozwana pismem z dnia 13.11.2013r. poinformowała powodów, iż w związku z zawartą ugodą z dnia 14 września 2006r. roszczenie o wypłatę dodatkowego odszkodowania za szkody górnicze na rekultywację stawów jest nieuzasadnione (dowód: pismo powoda z dnia 20.10.2013r. k. 59, pismo pozwanej z dnia 13.11.2013r. k. 33).

Pismem z dnia 28 listopada 2014r. powodowie powtórnie zgłosili pozwanej szkodę górniczą i wnieśli o wypłatę odszkodowania z tytułu poniesionych strat w hodowli ryb, utraconych korzyści wobec braku możliwości produkcji ryb w stawach położonych na działce nr (...) w obrębie W. za okres 10 lat, jak i kosztów przywrócenia stawów do poprzedniej użyteczności. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty odszkodowania, wskazując, że powodowie w dniu 14 września 2006r. zawarli z kopalnią ugodę (...) na mocy, której otrzymali odszkodowanie za osuszenie stawów oraz zrzekli się wszelkich dodatkowych roszczeń związanych ze szkodami powstałymi na ich gruntach. Z uwagi na powyższe zawarcie dodatkowej ugody i zapłata odszkodowania w opinii pozwanej nie znajduje uzasadnienia (dowód: kserokopia pisma k. 31, kserokopia pisma z dnia 18.12.2014R. k. 32).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań powodów: L. A. i J. A. (k. 117v-121), zeznań świadka M. G. (1) (k. 94), dokumentów: wypis z rejestru gruntów (k. 6), plan sytuacyjny rekultywacji działki (k. 8), dokumentacja projektowo – kosztorysowa k. (9- 25), kserokopia koncesji (k. 57), kserokopia pisma z dnia 30.09.2016r. (k. 60), pismo z dnia 14.10.2005r. (k. 52), kserokopia ugody k. (55 -56), pismo z dnia 20.10.2013r. (k. 59), pismo z dnia 13.11.2013r. (k. 33), kserokopia pisma z dnia 28.11.2014r (k. 31), kserokopia pisma z dnia 18.12.2014r. (k. 32).

Sąd uznał za nieprzekonujące twierdzenia powoda L. A., że uгода zawarta pomiędzy stronami w 2006 roku dotyczyła strat w drzewostanie. Przeczy temu treść pism składanych przez powoda do pozwanej w okresie poprzedzającym zawarcie ugody, zawierających zgłoszone roszczenie, przeczy temu również treść samej ugody (k. 52-56). Z tych dokumentów wynika jednoznacznie, że uгода z dnia 14.09.2006 roku regulowała kwestię odszkodowania dla powodów w związku z zanikiem wody w dwóch stawach powodów. Okoliczność ta znajduje

4

również potwierdzenie w jednoznacznych i konsekwentnych zeznaniach powódki J. A. (k. 118-118v). Powódka podała, że wypłacone im przez pozwaną, w następstwie zawartej ugody, odszkodowanie dotyczyło naprawienia szkody w związku z osuszeniem stawów. Powódka przy tym dodała, że jak z mężem występowali do kopalni o odszkodowanie, to dotyczyło to szkód na przyszłość, „bo wcześniej w stawach woda była”. Podała również, że w zawartej ugodzie wraz z mężem zrzekli się wobec Kopalni odszkodowania na przyszłość w związku ze szkodami w stawach (k. 118).

Oboje powodowie zgodnie podali, że po otrzymaniu odszkodowania w 2006 roku nie czynili na przedmiotowe stawy żadnych nakładów, w tym w celu odbudowy prowadzonej wcześniej w tych stawach hodowli ryb (k. 117 v – 118). Powód wyjaśnił, że po tym jak woda w stawach wyschła, to nic nie robił „bo po co, woda wyschła i szkoda kosztów”. Okoliczność tą potwierdziła powódka J. A. zeznając, że po 2006 roku „nic w stawach nie robiliśmy, bo tam nie było sensu nic robić”, gdyż stawy były osuszone. Wobec tej treści zeznań powodów Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów zeznań świadków W. B. i R. K. na okoliczność podejmowania przez powodów po 2006r. prób odbudowania produkcji hodowli ryb i poniesionych z tego tytułu kosztów.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka M. G. (1), albowiem znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Świadek jest głównym specjalistą od szkód górniczych w pozwanej Kopalni. Podała, że po tym jak powód zgłosił szkodę w związku z osuszeniem stawów, to Kopalnia przez ok. dwa lata prowadziła obserwację, gdyż hydrogeolog nie miał pewności, czy jest to następstwem działań w

odwadniaczach Kopalni. Natomiast w związku z pismami powoda świadek podejmowała w imieniu Kopalni czynności w celu wyjaśnienia przyczyny zaniku wody, m.in. przeprowadzała oględziny stawów; nie negocjowała z powodami warunków zawartej ugody. Dalej świadek zeznała, że po dwóch latach strony podpisały ugodę i dotyczyła ona naprawy strat powodów związanych z osuszeniem stawów. W imieniu Kopalni wypłacała powodom uzgodnione w ugodzie odszkodowanie. Świadek podała, że odszkodowanie to obejmowało naprawienie szkody w postaci utraconych przez powodów korzyści ze stawów oraz straty związane z brakiem możliwości wykorzystywania wody ze stawów, np. do podlewania. Świadek przy tym podała, że wody gruntowe w rejon położenia stawów jeszcze „nie wróciły”.

Wobec treści zawartej pomiędzy stronami ugody z dnia 14.09.2006 roku Sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny gospodarki rybackiej i wodnej na okoliczność ustalenia wysokości szkody w postaci utraconych korzyści wobec niemożności prowadzenia hodowli ryb oraz szkody w postaci wymarcia ryb i kosztów związanych odtworzeniem stawu zdalnych do hodowli ryb. Natomiast wobec faktu, że pozwana w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała, iż na skutek jej działalności wydobywczej zanikła woda w powyżej opisanych stawach oddalony został wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny górnictwa, hydrogeologii i wyceny szkód górniczych na okoliczność ustalenia czy na skutek ruchu zakładu górniczego pozwanej doszło do zaniknięcia wody w stawach powodów, czy ruch zakładu ciągle trwa i w czy w tym czasie możliwe jest naprawienie szkody.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powodowie na terminie rozprawy w dniu 9.01.2017 roku sprecyzowali, że domagają się odszkodowania w wysokości 210.000,00 zł tytułem naprawienia szkód za okres od 8.06.2006 roku do 8.06.2016 roku, wskazując, że szkody te obejmują utracone w ww. okresie korzyści wobec braku możliwości prowadzenia hodowli ryb, koszty poniesionych przez powoda robót w celu wznowienia produkcji ryb w wysokości 60.000,00 zł oraz straty w wysokości 30.000,00 zł z tytułu „wymarcia” hodowli ryb po jej odtworzeniu (k. 96, czas nagrania 00:44:47). Po czym na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie w kształcie opisanym w pozwie, czyli wniósł o wypłatę odszkodowania w wysokości 210.000,00 zł tytułem utraty pożytków z hodowli ryb za ostatnie 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu (120.000,00 zł), szkody w związku z

5

wymarciem hodowanych ryb (30.000,00 zł), kosztów związanych z przywróceniem stawów do stany pozwalającego na ich używanie (60.000,00 zł) – (dowód: protokół z rozprawy z dnia 26.07. 2017r. k. 117 – 118).

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy ustawy - Prawo Geologiczne i Górnicze. Przystępując do analizy podstawy prawnej roszczenia wskazać należy wskazać, że powodowie dochodzą roszczenia naprawienia szkody za okres 10 - lat poprzedzających wniesienie pozwu, czyli za lata 2006-2016. W tym stanie rzeczy i z uwagi na treść art. 222 ustawy Prawo Geologiczne i Górnicze z dnia 9 czerwca 2011 roku (Dz. U. z 2011 r., Nr 163, poz. 981) do rozstrzygnięcia żądania dochodzonego za okres 2006-2011 mają zastosowanie przepisy tej ustawy w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lutego 1994 roku (p. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 roku, sygn. III CZP 75/13, OSNC 2014/7-8/75), gdzie ustanowiono, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 roku, stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze.

Zgodnie z art. 94 ust. 1 cytowanej ustawy naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego, natomiast jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje poprzez zapłatę odszkodowania (art. 95 cyt. ustawy), przy czym jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych wydatków (art. 96 tejże ustawy). Dopiero zatem, gdy okaże się w toku postępowania sądowego, że z przyczyn, o których mowa w art. 95 p.g.g. z 1994 roku nie może być przywrócony

stan poprzedni, tylko naprawienie szkody wymaga zapłacenia odszkodowania pieniężnego, można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne.

Z kolei do oceny naprawienia szkód powodów powstałych po 1.01.2012 roku zastosowanie mają przepisy nowej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. Nr 613), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., a co za tym idzie obowiązywała w dniu wniesienia pozwu. Zgodnie z treścią art. 145 cytowanej ustawy, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2015 r. I ACa 1059/14, LEX nr 1682865).

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń roszczenie powodów związane z utraconymi dochodami z hodowli ryb za okres od 8.06.2006 roku do 8.06.2016 roku oraz poniesionymi stratami w związku z wymarciem części ryb (w 2005 roku udało się powodowi odłowić tylko 120 kg – k. 52v) należało uznać za niezasadne wobec treści ugody nr (...) z dnia 14.09.2016r. W świetle treści pism powoda z dnia 14.10.2005 roku, z dnia 27.12.2005 roku i z dnia 21.06. 2006 roku, zeznań powódki J. A. oraz świadka M. G. (1) nie może budzić żadnej wątpliwości, że ugoda zawarta pomiędzy stronami dotyczyła zrekompensowania powodom całości szkód w związku z zanikiem wody w stawach w postaci poniesionych strat i utraty korzyści związanych z hodowlą ryb w tych stawach. Otóż w piśmie z dnia 14.10.2005 roku powód zgłaszał pozwanej straty w postaci wymarłych ryb oraz w postaci utraconych korzyści. W piśmie z dnia 27.12.2005 roku zgłaszał pozwanej w ramach szkody do naprawienia również „straty” oraz utracone pożytki za „minimum 10 lat”. Z kolei w piśmie z dnia 21.06.2006 roku podtrzymywał

6

żądanie naprawienia przez Kopalnię dotychczas zgłaszanych szkód, określając ich wartość na kwotę 30.796,00 zł, zaznaczając przy tym, że jest to suma do „negocjacji”. W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że uzgodnione w ugodzie z dnia 14.09.2006 roku odszkodowanie obejmowało naprawę szkód powodów związanych ze stratami wynikającymi z zaprzestania hodowli, wymarciem części ryb oraz utratą korzyści na przyszłość. Ponadto z treści ugody jednoznacznie wynika, że wobec uzgodnionego odszkodowania powodowie zrzekli się w stosunku do Kopalni wszystkich „dodatkowych” roszczeń związanych ze szkodami powstałymi w ich stawach oraz złożyli oświadczenie, że wobec jednorazowej zapłaty odszkodowania nie będą występować w przyszłości przeciwko Kopalni z roszczeniami odszkodowawczymi za szkody górnicze związane ze szkodami w stawach urządzonych na ich gruntach. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego (powyżej opisanego) nie może budzić żadnych wątpliwości, że wolą stron było uregulowanie kwestii odszkodowania za wszelkie straty powodów związane z zanikiem wody w stawach, w tym utraty korzyści uzyskiwanych z hodowli ryb, i to również na przyszłość. Przedmiotową ugodą powodowie wyrazili zgodę na to, że uzgodnione odszkodowanie w wysokości 27.500,00 zł stanowić będzie dla nich pełną rekompensatę za szkody wywołane działalnością górniczą Kopalni w należących do nich stawach. Odszkodowanie to jest zbieżne wysokością do kwoty zaproponowanej przez powoda w piśmie z dnia 21.06.2006 roku (k. 54). Stąd zgodny zamiar stron zawarty w podpisanej ugodzie nie może budzić żadnych wątpliwości. Odszkodowanie w uzgodnionej wysokości zostało wypłacone powodom przez pozwaną. Dopiero, gdy po pewnym czasie powodowie powzięły informacje, że sąsiadom Kopalnia wypłaciła wyższe odszkodowania zaczęli kierować do niej pisma o dalszą wypłatę odszkodowań.

Z kolei przy badaniu odpowiedzialności pozwanej za straty w postaci wymarłych ryb i kosztów przywrócenia stawów do stanu poprzedniego należy w pierwszej kolejności odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Otóż zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym

ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Artykuł 442¹ k.c., dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. za 2007 r., Nr 80, poz. 538), wszedł w życie - równocześnie z uchyleniem art. 442 k.c. - z dniem 10 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c..

W okolicznościach niniejszej sprawy zasadność zarzutu przedawnienia należy oceniać przez pryzmat art. 442¹ § 1 k.c., aczkolwiek należy zauważyć, że treść tego przepisu w części obejmującej zdanie pierwsze niczym nie różni się od treści art. 442 § 1 k.c. zdanie pierwsze - według obu przepisów bowiem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. „Zawarty w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2009 roku, sygn. IV CSK 43/09, Lex nr 578046).

W okolicznościach niniejszej sprawy poza sporem pozostawało, że do całkowitego osuszenia stawów doszło w lipcu – sierpniu 2005 roku i powodom znane były tego przyczyny, gdyż powód zgłosił pozwanej żądania zapłaty odszkodowania za straty i utracone korzyści w związku z osuszeniem stawów. Świadczy o tym treść zeznań powoda, w których podaje, że już w 2003 roku poziom wody w jego stawach zaczął opadać i wówczas zgłosił to pozwanej w celu likwidacji szkody. Z treści pisma powoda z dnia 14.10.2005r. zawierającego wniosek o wypłatę

7

odszkodowania w związku z zanikiem wody w stawach wynika, że w lipcu – sierpniu 2005 roku woda w stawach całkowicie znikła. Tym samym trzyletni termin przedawnienia minął co najmniej w sierpniu 2008r. Natomiast samo zdarzenie wywołujące szkodę, w postaci skutków odwodnienia złoża odkrywki D. nastąpiło w roku 2003, wtedy bowiem powód zauważył znaczny spadek poziomu lustra wody w stawach i wiązał to działalnością wydobywczą Kopalni. Niniejszym należy uznać, że 10 lat od zdarzenia wywołującego szkodę minęło w 2013 roku (lub 2015 roku, jeśli liczyć od czasu całkowitego osuszenia stawów). W związku z tym wszelkie roszczenia powodów związane z kosztami przywrócenia do stanu poprzedniego, tj. kosztami odbudowy stawów, należy uznać za przedawnione. Niezależnie od treści podpisanej ugody, w świetle powyższego, za przedawnione należy również uznać roszczenia powodów związane ze stratami wynikającymi z wymarcia części ryb hodowanych w stawach. Powodowie pozew w niniejszej sprawie wnieśli dopiero w dniu 8.06.2016 roku.

Za niezasadny należy uznać złożony przez powodów wniosek o nie uznanie zarzutu przedawnienia wobec treści art. 5 k.c. Nie ulega wątpliwości, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być wyjątkowo uznane za nadużycie prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09).

Z całą pewnością likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górnictw. Powinna być więc tak organizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez poszkodowanych. W okolicznościach niniejszej sprawy, w związku z zanikiem wody w stawach powodów, pomiędzy stronami były prowadzone negocjacje w następstwie, których podpisano ugode. Z treści pism powoda wynika, że posiadał on pełną orientację o wpływie prowadzonej przez pozwaną działalności górnictw na jego grunty i przysługujących mu z tego tytułu prawach do odszkodowań. Z materiału dowodowego wynikało, że poza szkodami w stawach, powód zgłaszał pozwanej również szkody w drzewostanie oraz w gruntach i w tym przedmiocie także uzyskał zaspokojenie swoich roszczeń. Powodowie posiadali więc realną możliwość, aby przed upływem okresu przedawnienia dochodzić od pozwanej naprawienia wszelkich szkód i to czynili. Wyplacono im uzgodnione w drodze negocjacji odszkodowania, złożyli też wobec Kopalni oświadczenia woli co dalszych należnych im ewentualnie roszczeń na przyszłość, co wskazuje, że czuli się zaspokojeni przez Kopalnię z tytułu doznanych szkód. Z treści zeznań powoda wynika, że o dalsze roszczenia wobec Kopalni z tytułu szkód zaczął występować dopiero po uzyskaniu informacji, że jego sąsiadom wyplacono wyższe odszkodowania o tych uzyskanych przez niego. W świetle tych okoliczności Sąd nie znalazł podstaw, aby nie uwzględnić podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Co do żądania powodów w sprawie przyznania odszkodowania na rekultywację celem przywrócenia stawów do poprzedniej użyteczności zgodnie z art. 4 pkt 18 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. 20017r. poz. 1161 t.j.), to należy zważyć, że rekultywacja gruntów polegać może jedynie na nadaniu lub przywróceniu gruntom zdegradowanym albo zdewastowanym wartości użytkowych lub przyrodniczych przez właściwe ukształtowanie rzeźby terenu, poprawienie właściwości fizycznych i chemicznych, uregulowanie stosunków wodnych, odtworzenie gleb, umocnienie skarp oraz odbudowanie lub zbudowanie niezbędnych dróg, i odbywa się w drodze postępowania administracyjnego. Nie obejmuje więc prac koniecznych do odbudowy stawów w celu prowadzenia przy ich wykorzystaniu

8

przedsięwzięcia gospodarczego. Niezależnie od powyższego należy zważyć, że w sprawie poza sporem pozostawało, że poziom wód gruntowych na nieruchomości powodów nadal pozostaje w stanie obniżonym, w związku z tym nie jest możliwym przywrócenie stawów do produkcji hodowlanej ryb. Powód w zeznaniach sam zaznaczył, że nadal „nie ma sensu” czynić nakładów na odtworzenie stawów, gdyż woda, która się do nich dostaje (choćby z opadów atmosferycznych) nadal zanika. Ubocznie należy zaznaczyć, że nawet w sytuacji, gdyby woda nie zaniknęła w stawach w 2005 roku, to powodowie i tak byliby zmuszeni do czynienia nakładów finansowych w celu utrzymywania stawów w należyтым stanie technicznym. Od zaniku wody w stawach minęło bowiem już ponad 19 lat i nie potrzeba wiadomości specjalnych, aby przyjąć że przy tak długim użytkowaniu, chcąc utrzymać produkcję hodowlaną na takim samym poziomie, koniecznym jest ponoszenie nakładów na czyszczenie stawów lub ich pogłębianie. Jeśli zaś chodzi o pożytki w postaci hodowli ryb za ww. okres, to straty z tym związane zostały powodom przez pozwaną wyrównane w następstwie zawartej w 2006 roku ugody i powodowie zrzekli się wobec pozwanej dalszych roszczeń m.in. z tego tytułu.

Powód nie wykazał, aby po zawarciu ugody w 2006 roku podejmował próby odbudowy stawów i produkcji hodowli ryb, i w związku z tym poniósł nakłady w wysokości 30.000,00 zł. Wobec tego roszczenie w tym zakresie należało uznać również za niezasadne.

Reasumując, treść zawartej w 2006 roku ugody oraz przedawnienie z uwagi na upływ czasu wyklucza możliwość skutecznego dochodzenia przez powodów odszkodowania z tytułu poniesionych strat w hodowli ryb, utraconych korzyści wobec braku możliwości ich produkcji w stawach w latach 2006- 2016, jak również kosztów przywrócenia stawów do poprzedniej użyteczności.

Wobec powyższego w punkcie 1. wyroku Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., w świetle którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd nie

znalazł podstaw do odstąpienia w całości od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej. Przed wniesieniem pozwu pomiędzy stronami miała miejsce wymiana pism, w których każda ze stron zajęła stanowisko w sporze. Powodowie, działający przez pełnomocnika fachowego mieli więc możliwość, przed wniesieniem pozwu, oceny zasadności dochodzenia roszczenia przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego. W tym stanie rzeczy, z uwagi na wynik procesu, winni zwrócić pozwanej choć część poniesionych przez nią kosztów procesu i wobec tego zasądzone od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (w punkcie 2. wyroku). Na podstawie art. 102 k.p.c. w punkcie 3. wyroku Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w pozostałym zakresie.

O kosztach zastępstwa procesowego powodów z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801) w zw. z art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze.

Wyrok z dnia 7.08.2017 r. zaskarżyli apelacją powodowie co do punktu 1 i 2. Rozstrzygnięciu zarzucili:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na uznaniu, iż zawarta przez strony ugoda z dnia 14.09.2006 r. dotyczyła zrekompensowania powodom całości szkód w związku z zanikiem wody w stawach, podczas gdy zdaniem skarżących ugoda nie obejmowała swoim zakresem szkody w postaci utraconych korzyści związanych z hodowlą ryb i kosztami związanymi z przywróceniem stawów do stanu sprzed szkody,

- naruszenie prawa materialnego – art. 5 kc poprzez uwzględnienie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniesli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 140-142

9

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. – k. 147-148

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni ugody zawartej dnia 14.09.2006 r. W świetle treści ugody w powiązaniu z treścią dokumentów wymienionych między stronami przed zawarciem ugody jednoznacznie wynika, że powodowie głównie dochodzili rekompensaty za utracone pożytki z tytułu wyschnięcia dwóch stawów, w których hodowali ryby. W piśmie z 27.12.2005 r. powód wyraźnie wskazał, że oczekuje wypłaty odszkodowania za poniesione straty i utracone pożytki za okres minimum 10 lat. – k. 53v. Stąd przyjęć należy, że utracone korzyści zostały zrekompensowane poprzez wypłatę odszkodowania wynikającego z ugody. Żądanie zapłaty kolejnego odszkodowania na tej samej podstawie prawnej nie było zatem uzasadnione.

Twierdzenie skarżących, że przedmiotem odszkodowania wypłaconego na podstawie ugody z dnia 14.09.2006 r. było zanikanie wody w stawach rybnych jest oczywiście gołosłowne.

W Ocenie Sądu Apelacyjnego również pozostałe roszczenia związane ze szkodą wynikłą z wyschnięcia stawów hodowlanych nie były uzasadnione i to z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, już w ugodzie z dnia 14.09.2006 r. strony ustaliły, że odszkodowanie wypłacone powodom na podstawie ugody stanowi pełną rekompensatę za szkody wywołane działalnością górniczą pozwanego na nieruchomości powodów i z chwilą wypłacenia odszkodowania powodowie zrzekli się w stosunku do kopalni wszelkich dodatkowych

roszczeń związanych ze szkodami powstałymi w stawach na gruntach powodów. - § 4 ust. 1 i 2 ugody – k. 56
Oczywistym jest, że strony mogły dokonać takiego zastrzeżenia w treści ugody i jest ono prawnie wiążące.

Po drugie, nawet gdyby przyjąć, że pozostałych roszczeń powodowie mogliby dochodzić to i tak roszczenia te uległy przedawnieniu. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu Okręgowego przedstawione w tym zakresie i w tym miejscu się do nich odwołuje.

Trafnie przyjął też Sąd Okręgowy, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było żadnych przesłanek, aby nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczeń z mocy art. 5 kc. Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego tylko w wyjątkowych wypadkach. W niniejszym przypadku takie przesłanki nie zachodzą. Wbrew stanowisku skarżących nie było podstaw do zastosowania klauzuli z art. 5 kc ani ze względu na charakter dochodzonego roszczenia ani ze względu na szczególną sytuację uprawnionych. Zarówno charakter dochodzonego roszczenia, jak i sytuacja uprawnionych jest typowa i nie ma tu żadnych elementów wyjątkowości.

Mając powyższe okoliczności na względzie apelację powodów jako niezasadną oddalono. – art. 385 kpc.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej. – art. 98 i 108 § 1 kpc w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku skarżących, aby w przypadku oddalenia apelacji odstąpić od obciążenia powodów kosztami procesu za instancję odwoławczą z mocy art. 102 kpc. Powodowie skorzystali w części z dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 kpc w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skoro zdecydowali się oni na wywiedzenia apelacji powinni się liczyć z koniecznością poniesienia kosztów w sytuacji nieuwzględnienia ich środka odwoławczego.

10

O kosztach zastępstwa procesowego powodów z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801) w zw. z art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze.

SSA P. Górecki SSA M. Górecki SSA J. Geisler

11

--	--	--